

SALVADOR
L.dz. 29/43
M.p. 29.I.1943 r.

"Estezet"
WPŁYNĘŁO
9. II. 43

P. dz. 394 / 43.

RAPORT ORGANIZACYJNY NR. 2

(za miesiąc styczeń 1943 r.)

394

I. PERSONEL STAŁY

(Kierownictwa i Placówek)

KIEROWNICTWA "SALVADOR"

1. JUNOSZA - bez zmian
2. MECHLOWICZ Bronisław - bez zmian
3. SOBOLINSKI Józef - bez zmian
4. RÓLSKI Michał - bez zmian
5. LEGUN.

W czasie mego ostatniego pobytu w Urugwaju w dniach od 9 do 14 stycznia 1943 r. stwierdziłem, że LEGUN nie jest w stanie poświęcić paru godzin dziennie czy to tygodniowo dla naszych prac i konsekwentnie bieżąco pracować. Z tego powodu nie mogę liczyć na jego stałą wydajną współpracę. Jest on związany ze swoją podstawową pracą w Banku; zajęty jest pozatem sprawami konsularnymi; ponadto zamierza on w przyszłości na stałe zamieszkać w Urugwaju, nie chce przeto zbyt angażować się w nasze prace. Jest przytem z natury opieszawy, jeśli chodzi o pracę kancelaryjną (opracowywanie raportów, sprawozdań etc.), wiele obiecuje i przyrzeka, a w rezultacie nie może obietnicy dotrzymać.

Jedyne możliwości LEGUNA widzę tylko w dorywczej pracy, w pośredniczeniu z Tomaszem i z agentem CARRASCO.

Dlatego z dniem 1 lutego b.r. przestałem wypłacać LEGUNOWI stałą dotychczasową pensję w wysokości 150 pezów argent. Będę mu tylko pokrywał rzeczywiste wydatki, ściśle związane z pracą dla nas. LEGUN zgodził się w dalszym ciągu pracować dorywczo i bezinteresownie. Nie żądam się już jednak, żeby coś poważnego mógł osiągnąć.

6. ŁODZIANIN

Nie posiadam łączności i możliwości komunikowania się z nim. Tomaszewscy, którzy prawdopodobnie nie posiadają w Paragwaju swej Placówki, zakomunikowali mi, że dopiero najwcześniej w końcu lutego b.r. przewidują możliwość pośredniczenia w korespondencji.

Dlatego postanowiłem pojechać na parę dni do Paragwaju i na miejscu zorganizować łączność i drogę pocztową oraz zorientować się w sytuacji.

7. KREMER Józef - pseudonim ZALESZCZYCKI - Nr. ew. 5,156; ?

Obywatel polski wyznania mojżeszowego, lat 35, ukończone gimnazjum (matura); włada językami: polskim, niemieckim, żydowskim (zargon i hebrajski) i hiszpański.

Od r. 1940 przebywa w Argentynie, jako uchodźca wojenny, gdzie się ożenił z żydówką, obywatelką argentyńską. Zyciorys KREMER w załączeniu.

KREMER zaangażowałem dla nast. celów:

- a) tłumaczenie żydowskiej prasy w Argentynie;
- b) informowanie mnie o działalności żydowskiej w Argentynie;
- c) informowanie wogóle o działalności żydostwa w świecie, a przede wszystkim - naświetlania stosunku żydów do Polski.

KREMER narazie wzbrania się przed pracą "konfidenta", ale po pewnym czasie będzie wykonywał powierzone mu zadania.

Dotychczasowe wyniki pracy KREMER przedstawiłem do Ekspozytury; są one:

- a) raport o prasie żydowskiej - L.dz. 12/43;
- b) dwa raporty prasowe za mies. styczeń 1943 r. - L.dz.13/43 i L.dz. 30/43.

Ponadto rozpracowuje on sytuację żydostwa w Argentynie.

KREMER pracuje w zasadzie dla pieniędzy (zarobku) i "kupiłem" go za 200 pezów w czasie, kiedy był bez pieniędzy i bez pracy. Umówiłem się z nim, że będę mu wypłacał 150 (sto pięćdziesiąt) pezów argent. miesięcznie tytułem wynagrodzenia za opracowywanie prasy żydowskiej w Argentynie. Mnie nie mogłem proponować - bo tyle (150 pezów mies.) wypłaca Konsulat R.P. za pomogi każdemu uchodźcy za darmo.

W związku z powyższym proszę o instrukcję:

- a) czy jest celowe i pożyteczne tłumaczenie i opracowywanie żydowskiej prasy w Argentynie?
- b) jakie sprawy z tej dziedziny są najwięcej interesujące i na co zwracać głównie uwagę?
- c) ewentualne nowe zadania w sprawach żydowskich?

KREMER może się podjąć tłumaczenia również prasy żydowskiej z USA, która jest tu w wielkiej ilości przysyłana z Ameryki Północnej.

Melduję przytem, iż nie znając żargonu, nie mogę brać na siebie pełnej odpowiedzialności za ścisłość tłumaczeń KREMER. Posiadam jednak możliwość dorywczej "kontroli" porównawczej - co już zastosowałem w obu przedstawionych mi raportach prasy żydowskiej za mies. styczeń b.r. - z wynikiem pozytywnym dla KREMER - pod względem ścisłości tłumaczeń i naświetlań, tudzież lojalności jego w stosunku do mnie.

8. KOLONISTA - bez zmian.

Wymaga on jeszcze nastawiania i kierowania nim. Zamierzam go ściągnąć na parę dni do Buenos Aires na "odprawę" - albo wysłać WADOWSKIEGO (po jego przyjeździe) do Misiones.

II. SIEĆ AGENTÓW I INFORMATORÓW.

A. KIEROWNICTWA

MYSZKOWSKI - w ciągu miesiąca stycznia dostarczył dorywczo parę informacji niekompletnych, o których meldowałem, podając równocześnie źródło pochodzenia.

MYSZKOWSKI pracuje powierzchownie i nie potrafi konsekwentnie rozpracować powierzonych mu zadań od początku do końca.

Pozostali - KORSAK i LWOWIANIN - nic nie dali w miesiącu sprawozdawczym; nie otrzymali też żadnych wynagrodzeń.

Nawiązałem kontakt z niejakim TYMOSZEWSKI Kazimierz - polak, obywatel polski, lat 60; od lat 10 przebywa w Ameryce Południowej. Do wojny był korespondentem PAT'a w Urugwaju oraz korespondentem Państw. Instytutu Eksportowego w Warszawie; obecnie przebywa w Buenos Aires, gdzie zajmuje się handlem; zna języki: rosyjski, litewski i hiszpański.

Zamierzam wykorzystać go w sprawach litewskich - specjalnie prawowych i w rozpracowywaniu szmuglu i kontrabandy osiowej za pośrednictwem firm hiszpańskich. Narazie dałem TYMOSZEWSKIEMU a conto 50 pezów arg.

B. PLACÓWEK

SAMBRERETE

CARRASCO (personalja w raporcie organizacyjnym L.dz. 3/43) dostarczył pożytecznych informacji orientacyjnych, dotyczących sytuacji wśród ugrupowań politycznych w Urugwaju, które przedstawię w raporcie sytuacyjnym tego kraju. Jest on w dalszym ciągu b. cennym informatorem - konfidentem w sprawach opozycyjnej partji Herrerystów. Informacje z tej dziedziny są poszukiwane i wysoko cenione przez Tomaszewskich. Pozostaje on w bezpośrednim kontakcie z LEGUNEM i za jego pośrednictwem otrzymuje ode mnie zadania.

SINALCA

PARKER FERNANDEZ Luis - chilijsczyk, z zawodu dziennikarz i redaktor "Mundo Libre" (Jest to filja "Free World"). Bliższe dane personalne zamelduję po otrzymaniu ich od ROLSKIEGO.

PARKER udziela informacji politycznych nieświadomie, pod pozorem pracy informacyjnej - dla prasy polskiej. Otrzymuje stałe wynagrodzenie w wysokości 500 pezów chilijskich, t.j. około 100 pezów argent. miesięcznie.

ROLSKI wiele sobie obiecuje z PARKERA w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej Chile - jeśli chodzi o informacje, pochodzące z kulis rządowych i partji politycznych.

III. OPANOWANIE TERENU

Bez zmian - jak w raporcie za miesiąc grudzień 1942 r. -L.dz.3/43

IV. OGÓLNE WYNIKI PRACY

Bez zmian - jak w raporcie L.dz. 3/43

V. TRUDNOSCI I PROSBY

Posiadam poważną trudność w przekazywaniu i otrzymywaniu korespondencji z Placówką SAN FELI. W ciągu mies. stycznia nic nie otrzymałem i nic nie mogę przekazać.

Na Tomaszewskich - pomimo ich obietnic - nie mogę liczyć, przynajmniej narazie (Obiecuja to uczynić dopiero w końcu lutego b.r.). Kontakt ze Stanisławskimi bardzoby się w tym wypadku (i w wielu innych) przydał. Czy nie możnaby go nawiązać?

VI. S P R A W Y B U D Z E T O W E

Przedstawiam plan miesięcznego budżetu na I sze półrocze 1943 r.
w pezach argentyńskich:

A. P l a n o g ó l n y:

a.) Wydatki osobowe (uposażenia)	1.500
b.) wydatki techniczno-wywiadowcze	2.000
c.) Wydatki administracyjne	700

Razem	4.200

B. P l a n s z c z e g ó ł o w y:

a) WYDATKI OSOBOWE - PERSONEL STAŁY (UPOSAŻENIA I WYNAGRODZENIA):

1. JUNOSZA - uposażenie	400
2. RÓLSKI - "	300
3. ŁODZIANIN - "	150
4. MECHLOWICZ - "	100
5. SOBOLIŃSKI - "	200
6. ZALESZCZYCKI - "	150
7. KOLONISTA - "	100
8. CARRASCO (agent) wynagrodz.	100

Razem	1.500

b) WYDATKI TECHNICZNO-WYWIADOWCZE:

1. SALVADOR	1.600
2. SAMBRERETE	100
3. SINALCA	300

Razem	2.000

c) WYDATKI ADMINISTRACYJNE:

1. Lokale - służbowy i dla kontaktów	240
2. Depesze	360
3. Porto pocztowe	50
4. Wydatki kancelaryjne	50

Razem	700

Otrzymuję miesięczną dotację w wysokości przeciętnie 4.190 pezów argent., co wystarcza mi w zupełności przy obecnym stanie organizacyjnym i nawet pozwoli mi w przyszłości na opłacanie i utrzymanie agentów w Boliwji i w Peru.

Zadnych trudności pieniężnych nie posiadam. Mam zapas gotówki na jeden miesiąc zgóry. Dotację otrzymuję na czas.

VII. Z A M I E R Z E N I A

Bez zmian - jak w raporcie L.dz. 3/43. Widzę poważniejszą rozbudowę sieci dopiero po przyjeździe WADOWSKIEGO.

VIII. W S P Ó Ł P R A C A Z T O M A S Z E W S K I M I

W miesiącu sprawozdawczym współpraca "SALVADORU" z Tomaszewskimi była ograniczona do paru przekazanych informacji typu K.W., uwidoczni-nych w meldunkach do Ekspozytury. Żadnych zadań z ich strony nie otrzyma-łem.

Odnośnie "SINALCA" i "SAMBRETERE" - to również w m. styczniu b.r. współpraca tych Placówek nie była dla Tomaszewskich owocna. "SINALCA" pośredniczyła przy przekazaniu Tomaszewskiemu wynalazku, o którym meldowa-łem L.dz. 25/43 z dn. 25.I.1943.

Przy tej sposobności melduję, iż z uwagi na minimalny pożytek, jaki mają ze mnie i z moich placówek Tomaszewscy, zawsze pozostają pod wrażeniem, że robią mi "łaskę" i tylko z grzeczności odbierają moją i moich placówek pocztę dla doręczenia jej adresatom.

Dlatego też z niecierpliwością oczekuję przyjazdu Pana Pułkowni-ka i usprawnienia współpracy pomiędzy mną a Tomaszewskimi.

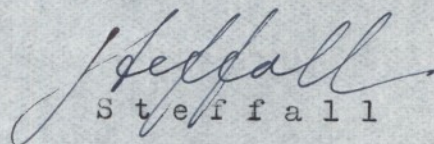
IX. R Ó Ż N E

1. W dniu 25 stycznia 1943 r. argentyńskie Ministerstwo Spraw Za-granicznych zawiadomiło oficjalnie Posła R.P. o prowizorycznem uznaniu mnie za Konsula Honorowego, do czasu otrzymania odpowiednich upoważnia-jących listów.

2. Proszę o powiadomienie mnie, kiedy w przybliżeniu przyjedzie Pan Pułkownik i WADOWSKI?

3. Poseł A. wybiera się w pierwszej połowie marca b.r. do Boliwji dla złożenia listów uwierzytelniających. Chciałbym wykorzystać tę okazję i pojechać razem z Posłem. Ukławiłoby mi to nawiązanie kontaktów.

4. Czy mogę liczyć i kiedy na nadanie mi papieru maszynowego i przyborów kancelaryjnych, o które prosiłem w swoim czasie?


S t e f f a l l

1 zał.

ZYCIORYS KREMERAJÓZEFA

Kremer Józef, wyznania mojżeszowego, urodził się 13.XII.1908 w Zaleszczykach, w Małopolsce. Po ukończeniu gimnazjum objął posadę sekretarza żydowskiej gminy wyznaniowej i kierownika spółdzielni kredytowej w Zaleszczykach.

W r. 1931 objął stanowisko kierownika Agencji Polskiego Biura Podróży "ORBIS" w Zaleszczykach, prowadząc placówkę przez 7 lat.

W dziennikarstwie pracuje od r. 1929, rozpoczynając jako korespondent lwowskiej "Gazety Porannej". Od r. 1931 pełni obowiązki korespondenta krakowskiego "Ilustrowanego Kurjera Codziennego" a następnie Warszawskiego "Kurjera Porannego"; od roku 1934 jest stałym korespondentem PAT'a. Równocześnie jest korespondentem "Czernowitser Allgemeine Zeitung" w Rumunji.

We wrześniu 1939 r. pracował w Komisji Ewakuacyjnej w Zaleszczykach, a w dniu 17 września 1939 r. przekroczył z władzami polskimi granicę polsko-rumuńską.

W ciągu 6 miesięcznego pobytu w Rumunji współpracuje z żydowskimi komitetami pomocy uchodźcom a następnie na skutek posiadanej wizy wjazdowej i przy pomocy władz konsularnych wyjeżdża do Buenos Aires, gdzie dotąd stale przebywa.

Pracuje w Buenos Aires jako kierownik fabryki przed 2 lata, współpracując równocześnie od kwietnia 1942 r. stale z "Kurjerem Polskim".

Z przekonań politycznych - jest bezpartyjny; pracuje nad zbliżeniem polsko-żydowskim.